



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerszy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Geny ogłoszeń:

Na 1 str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.
 III 1,30
 IV — 70
 Drobne za wyraz — 20

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 6 k. — h.

Z odnośzeniem do domu . 7 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 7 k. 50 h.

Jako pierwszorzędną lokatę kapitału polecamy 5% ASYGNATY SKARBU POLSKIEGO

w odcinkach po 100, 500, 1,000, 5,000 i 10,000
 koron w walucie austr., marek polskich lub rubli.

Procent płatny z góry — Lokata kapitału na 5 1/4 %.

ZAPISY PRZYJMUJĄ:

Bank Handlowy w Łodzi,
 Oddział w Radomiu.

Bank Handlowy w Warszawie,
 Oddział w Radomiu.

Piotrogradzko - Ryski Bank
 Handlowy, Oddz. w Radomiu.

Drugie Towarzystwo Wzajem-
 nego Kredytu w Radomiu.

Tow. Kredytowe Ziemskie.

Bank Ziemiański, Ajentura
 w Radomiu.

Od. Bankowy Związku Ziemian.

CKINO Y. CZARY.

TYLKO PRZEZ 4 DNI! — Począwszy od czwartku 23 stycznia 1919 r.

ON NAJPIĘKNIEJSZY

prześlizny romans w 5 częściach ze słynnym i najpiękniejszym mężczyzną **GUNNAR TOLNAESEM.**

Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

**DZIS
 w „MIRAZU”**
 pod dyrekcją T. Wołowskiego

Początek g. 8 1/2 w w.
 W Soboty, Niedziele
 i święta
 3 przedstawienia
 początek I-go—7-a
 II-go—9 w w.

Od Soboty 25 do Srody dnia 29 stycznia 1919 r.
JAS i JOASIA operetka
J. Ofenbacha.
 oraz bogaty dział kabaretowy z udziałem nowo zaangażowanych sił **Zofii Tokarskiej** (pie-
 śniarki) i **St. Orzelskiego** (tenora).
We wtorek d. 28 b. m. Benefis Czesławy Cellińskiej primadonny „Miratu”

**TEATR
 „CORSO”**

Kościelna 9.

Program № 12.

Od Czwartku dnia 23-go stycznia do Niedzieli dnia 26-go stycznia włącznie.
Baczność! Znana i ulubiona przez publiczność
 trupa **WILLY PANTZER** składająca się
 z 8 Illiputów najmniej ludzi na świecie.

Na scenie
 udział biorą również p. **N. Czyńska, A. Ordon, E. Sulez-
 ko, J. Kintzel, E. Zebrowski, Wł. Bereśnie-
 wicz J. Pawłowski.**

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

Pikuś się zeni

arcywesoła farsa w 4-ch częściach,
 w głównej roli **Hesterberg i Er-
 nest Lubiez.**

Szczegóły w programach.

Zarząd.

Obywatele Rodacy!

Głosujcie na listy Narodowego Komitetu Wyborczego.

LISTA № 1 — włościańsko-robotnicza,

LISTA № 3 — miejska.

Obowiązkiem każdego wiernego Syna Ojczyzny

jest oddać głos na listę **1** lub **3**

Lista wiejska **№ 1.** Lista miejska **№ 3.**

Franciszek Mazur, gosp.-rolnik ze wsi Maków, gm. Skaryszew.

Władysław Strzembalski, pracownik biurowy z Radomia.

Stefan Sołtyk, nauczyciel z Radomia.

Ks. Kazimierz Sykuliński z Policzno.

Michał Janeczek, gosp.-rolnik ze wsi Słowiki, gm. Brzeźnica.

Stanisław Gumowski, gosp.-rolnik ze wsi Podgajek, gm. Przytyk.

Józef Kozdrach, gosp.-rolnik ze wsi Załawie, gm. Kowala.

Sipowicz Hieronim, rysownik z Radomia.

Wroncka Stanisława, nauczycielka z Radomia.

Ks. Ścisła Dominik.

Osiński Florentyn, przemysłowiec z Radomia.

Paschalski Mikołaj, kupiec z Radomia.

Ojrowski Stanisław, rzemieślnik z Radomia.

Pazdon Jan, przemysłowiec z Radomia.

Przed wyborami.

OBYWATELI!

Kto chce spełnić swój obowiązek narodowy, powinien w dniu wyborów, t. j. w niedzielę, dnia 26-go stycznia: wziąć z sobą: 1) kartkę z napisem 3 lub kartkę z napisem 1, nie czyniąc na niej żadnych znaków, napisów lub podpisów i 2) swój dowód osobisty: pójść do biura wyborczego obwodu, w którym mieszka, podejść tam do stołu, gdzie zasiada komisja wyborcza i wymienić swoje nazwisko.

Od komisji wyborczej każdy wyborca otrzyma kopertę ostateczną. Sprawdzić zaraz tuż przy stole, czy na tej kopercie jest pieczęć komisji wyborczej i czy niema na niej żadnych innych znaków (w przeciwnym razie zażądać zaraz nowej koperty).

Włożyć do koperty kartkę z napisem 1 lub kartkę z napisem 3, bez żadnych innych znaków lub napisów, kopertę zakleić, nie czyniąc na niej żadnych znaków, napisów lub podpisów, oddać do ręki przewodniczącemu komisji i dopilnować, aby ten wrzucił ją do urny wyborczej.

Na głosowanie każdy musi iść osobiście, nie może przez nikogo kartki swojej posłać.

Kartki nie można podpisywać, bo głosowanie jest tajne i kartki z podpisem będą nieważne.

Dwie metody.

Stajemy do urn wyborczych, mamy oddać głosy nasze na tych, kogo uważamy za najgodniejszych reprezentowania Polski w sejmie, na tych, którzy według przekonania naszych będą potrafili najlepiej budować państwo polskie, kłaść zręby pod ten gmach, który gnie się i trzeszczy pod naporem zewnętrznych niebezpieczeństw.

Chwila ta wymaga specjalnie spokoju. Ważą się losy naszej ojczy-

ny, pokolenia przeszłe patrzą na nas, przyszłe nas osądzą. Spokoju potrzeba i ładu, aby wyjść cało z tej zawieruchy, aby zbudować Polskę silną i wielką, gdyż taka Polska potrzebna jest nam wszystkim — zarówno włościaninowi i robotnikowi, jak i inteligentowi i mieszczaninowi polskiemu. Pragniemy, aby nie zakłóciło tego momentu wyborów, pragniemy, aby walka wyborcza miała charakter walki dwóch idei, dwóch zasad, aby toczyła się w ramach przyjętych podczas akcji wyborczej, aby nie było w niej pierwiastka terroru.

Zdawało nam się, że ta część socjalistów, która stoi na stanowisku konstytuancy, ten pogląd nasz podzielać musi, już choćby tylko z tego względu, żeby nie wprowadzać u nas większego chaosu i anarchji, z czego skorzystają jedynie bolszewicy wszelkiego rodzaju, z którymi podobno P. P. S. prowadzi walkę. Teoria jednak zostaje teorią dla naiwnych, w praktyce ma się inaczej.

W przeciągu ostatnich dni mieliśmy fakty świadczące wymownie o czem innym.

Blok Narodowy Wyborczy zwołał w środę i czwartek zebrania dla swych organizacji wyborczych, obydwa te zebrania zostały sterroryzowane przez socjalistów, którzy czynili na nie formalne najście z bronią w ręku. Została pogwałcona wolność słowa przez tych, którzy w czwartek rewolwerami nie pozwolili przemawiać mówcom nie socjalistycznym. Byliśmy świadkami, jak na zapytanie, czy ma kartę zaproszeniową — „towarzysz“ okazał swoją legitymację z P. P. S., a na zwróconą mu uwagę, że to nie zaproszenie, wyjął browninga.

Rozumiemy, że jest podniecenie wyborcze, ale zwracamy się raz jeszcze do tych, którzy biorą odpowiedzialność za podobne zajście.

Panowie, obywatele, czy „towarzysze z P. P. S. przypomnijcie sobie dzień 24 listopada ub. r., na zbezczeszczone wówczas sztandary polskie i kościelne, spójrzcie wstecz

i pamiętajcie, że nawet wtenczas nie panowaliście już nad swymi tłumami. rypomnijcie sobie walkę bratobójczą z 6 na 7 stycznia i przyznajcie się, że wtedy straciliście nad nimi władzę. Nie igrzajcie z ogniem. Czyż przypuszczacie, że rozbiciem zebrań zdołacie sterroryzować ludzi i nakłonić ich by poszli za wami. Nikogo już nie pociągniecie, wasz czas już przeszedł, im więcej postawicie zapór na naszej drodze, tym większą będzie nasza wola i nasza siła w pracy, tym większą jest wiara w słuszność naszej sprawy, która walczy siłą idei, a nie terroru.

My jesteśmy pewni naszego zwycięstwa, nie przeszkadzamy wam obradować, widać zaś, że wy nie tak bardzo na nie liczyście.

Spokoju pragniemy przy wyborach, jeśli i wy słowo Polska, nosicie nie tylko dla szyldu przyciągającego, musicie też dążyć aby spokój był zachowany. Niech zajścia przeszłe nauczą was, że nie tą drogą dochodzi się do celu.

Czyż przypuszczacie, że potrafiono kogo przekonać gwałtem, czy myślicie, że zyskacie zwolenników.

Zraziliście do siebie robotników swoim krzykactwem, które wcale nie polepszyło ich doli, zraziliście włościan, których zjazd dla omówienia kandydatów chcieliście rozbić. A wszak zjazd ten wysunął do sejmu samych bezpartyjnych, nie żadnych „endeków“.

Teraz myślicie, że nowe „rozbicie“ was uratuje. Pamięć zniszczonych sztandarów ze Wsoli i Zjednoczenia Polek, tkwi jednak głębokoko. Pamięć walk bratobójczych nie zatarła się.

Gwałt dokonany na społeczeństwie odbić się musi z niekorzyścią dla tego, kto dokonywa gwałtu.

Społeczeństwo nasze już jest uświadomione. Odpowiedź znajdziecie w urnach wyborczych, do których polscy włościanie i robotnicy pójdą głosować nie za wami.

Nie pomoże tu rozcinięcie nożem ubrań mówcom narodowym, nie pomoże groźenie, ani nawet agitacja panom z milicji ludowej, wszystko to rozbije się o jednolitą postawę społeczeństwa, które chce ładu, nie chaosu, sprawiedliwości, nie krzywdy, równości a nie dyktatury.

Jutrzejszy dzień niesie rozstrzygnięcie. Czekamy go ze spokojem, wierząc, że przyniesie zwycięstwo naszej, słusznej sprawie.

Kronika polityczna.

Ministrem oświaty mianowany został prof. Jan Łukasiewicz. Prof. Łukasiewicz wychowaniec uniw. lwowskiego, był naprzód docentem (do r. 1912) a później profesorem nadzwyczajnym logiki na uniwersytecie lwowskim. Brał czynny udział w lwowskim Tow. filozoficznym. Drukował szereg prac w „Przebiegu filozoficznym“, wydał kilka większych prac naukowych. Wkrótce po objęciu katedry na uniwersytecie warszawskim powołany został na stanowisko szefa sekcji szkół wyższych w ministerjum oświaty, na którym do tej pory pozostawał.

Kwestja organizacji ministerjum spraw zewnętrznych nie została jeszcze rozstrzygnięta. Utworzenie komisji, złożonej z 5 członków, do której na kandydatów wymieniono pp. Seydę (Wielkopolska), Witosa (Galicja), Grabskiego (Kom. Narodowy w Paryżu), Leszczyńskiego (Koło Międzypartyjne) i Bukowieckiego, odłożono podobno na plan dalszy. Natomiast aktualniejszą ma być kwestja mianowania dwu wiceministrów. Śród kandydatów powtarzają się nazwiska pp. Seydy i T. Filipowicza.

W związku ze sprawami powyższymi

krótko pogłoski w związku z przybyciem do Warszawy Adama hr. Tarnowskiego i jego ewentualną współpracą w ministerjum. Hr. Tarnowski złożył wczoraj wizytę u kom. Piłsudskiego i u premiera Paderewskiego.

Natychmiast po objęciu stanowiska prezydenta ministrów Paderewski wysłał telegramy do kierowników państw koalicyjnych. Radiotelegram, do bar. Sonnina, ministra spraw zagranicznych w Rzymie, brzmiał jak następuje:

„Mam zaszczyt zawiadomić Waszą Eksceleńcję, że na zaproszenie generalisimusa Piłsudskiego, naczelnika państwa Polskiego, przyjmuję dziś na siebie obowiązki prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych Polski. W tym charakterze uważam za konieczne zapewnić Pana o mojem najgorętszem życzeniu zachowania zawsze najściślejszego związku Polski z Pańską szlachetną Ojczyzną, której Polska chce być sprzymierzeńcem.

Ukonstytuowana i niezależna Polska zajmie miejsce wśród połączonych narodów, aby współpracować we wspólnym dziele cywilizacji, wprowadzeniu ładu, porządku i sprawiedliwości.

J. Ignacy Paderewski.

Rada ministrów na posiedzeniu dnia 1 b. m. zajmowała się sprawą robót publicznych, wysłuchała szczegółowego sprawozdania o ich stanie i zarządziła przedkładanie radzie ministrów co tydzień dokładnych sprawozdań o postępach robót. Ponadto załatwiono kilka spraw aprowizacyjnych i bieżących.

W dniach 8 i 9 b. m. odbył się w Suwałkach nadzwyczajny zjazd obywateli ziemi suwalskiej, na który przybyło blisko 300 osób. Pod wrażeniem wiadomości o zajęciu Wilna przez bolszewików, zjazd jednogłośnie powziął uchwałę o tem, że każdy obywatel ofiaruje czwartą część swego mienia na rzecz tworzenia dywizji białorusko-litewskiej. Ponieważ złożenie odpowiedniej ofiary w gotówce byłoby w dzisiejszych trudnych warunkach dla przeważnej części obywateli niewykonalnem, przeto zjazd uchwalił: ażeby każdy obywatel wystawił oblig na odpowiednią sumę i doręczył takowy wyłonionej na zjeździe Komisji Wykonawczej, która ma za zadanie zrealizowanie powyższych zobowiązań i wcielenie w czyn uchwały zjazdu.

Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski, wydał następujące rozporządzenie dla prezydum policji w Łodzi i Warszawie, oraz dla wszystkich komisarzy powiatowych: „Mając na względzie zabezpieczenie w dniu wyborów bezpieczeństwa i spokoju publicznego, polecam Panu wydać rozporządzenie, zakazujące w dniu 25 i 26 b. m. wyszynku trunków“. M. s. w. S. Wojciechowski.

Generalny biskup polowy wojsk polskich.

„Goniec Krakowski“ dowiadyuje się, że w sprawie nominacji biskupa polowego wojsk polskich toczyły się dłuższy czas rokowania personalne, które teraz już się ukończyły. Jako kandydat na te stanowisko ma być Watykanowi przedstawiony do zatwierdzenia ksiądz arcybiskup Teodorowicz.

Tajemnicza komisja belgijska.

„Bytower Anzeiger“ donosi, że komisja belgijsko-francuska podróżuje tajemnie po Pomorzu, szukając robotników bez pracy do odbudowy zniszczonych przez wojnę osad w Belgji i Francji. „Bytower Anzeiger“ pisze: Najprostszą byłoby rzeczą, gdyby komisja Grenzheimatschutz zaciągnęła do tej pracy ludzi, walczących się bez zajęcia, bo pracę nazwać nie można dotychczasowego rzemiosła band Grenzheimatschutzu mordowania bezbronnnych, nagabywani a podróznymi i palenia majątków polskich.

Opuszczenie Włodzimierza Wołyńskiego przez wojska polskie.

Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 22 stycznia:

Grupa gen. Romera: Pod naporem przeważających nieprzyjacielskich sił oddziały nasze opuściły przejściowo Włodzimierz Wołyński. Na wschód od Uh-

Ambicją Narodu Polskiego winno być powodzenie 5% Pierwszej Polskiej Pożyczki Państwowej.

1630—

nowa i Michałowski oddziały nasze wy-
parły nieprzyjaciela, zabrawszy do nie-
woli 100 jeńców, 2 karabiny maszynowe
oraz materiał wojenny. Atak nieprzy-
jacielski na północ od Uhnowa został
odparty z wielkimi dla niego stratami.
Grupa gen. Rozwadowskiego: Pod
Lwowem potyczki patroli i słaba dzia-
łalność artylerji. W okolicy Chyrowa
potyczki z oddziałami ukraińskimi.
Szef sztabu generalnego: Szeptycki.

Stolica Ukrainy.

(K. P.) Z Ukrainy donoszą: Dyrek-
torjat ukraiński przeniósł się z Kijowa
do Płoskirowa.

W przededniu ataku Niemców na Polaków.

„Neues Wiener Abendblatt“ donosi z
Berlina, że obietnice członka rządu No-
skega, poczynają się spełniać. Miano-
wicie, że wojska niemieckie po przywró-
ceniu porządku w Berlinie i zapewnie-
niu bezpieczeństwa w czasie wyborów,
użyte będą przeciw oddziałom polskim
na wschodzie. Komendę obejmuje Hin-
denburg. Pojutrze główna kwatera z
Kaassel przeniesiona będzie do Kró-
lewa. Jako podkomendnych Hinden-
burga wymienia dziennik generałów Be-
lowa i Woyrscha.

Z Wielkopolski.

W więzieniu wojskowym przy placu
Grollmana odbyło się zaprzysiężenie sęd-
ziów utworzonego sądu doradczego dla
osób cywilnych. Akt zaprzysiężenia od-
był się w obecności generała Dowbór-
Muśnickiego.

Byli burmistrz Kalisza z czasów o-
kupacji niemieckiej, adwokat dr. Teo-
dor Prądzyński walczy obecnie na jed-
nym z odcinków w Poznańskim jako
major i dowódca oddziału polskiego prze-
ciwko Niemcom.

Z Bydgoszczy donoszą ze strony nie-
mieckiej urzędownie: Silny patrol nie-
miecki posunął się na odległość jednego
kilometra od Zabiszyna. Patrol cofnął
się, wzięwszy 12 jeńców. Polacy roz-
poczęli silną walkę artyleryjską. Niemcy
odpowiadają ogniem armatnim. Trwają
utarczki patroli.

Przymusowe wznowienie pracy.

Naczelna Rada Ludowa. Wydział
organizacji pracy zwraca się do wszyst-
kich przedsiębiorców budowlanych w
Poznaniu i okolicy, by rozpoczęte, a
podczas wojny przerwane prace przygo-
towali w najkrótszym czasie do ich wy-
kończenia. Jeżeli się okaże, że przed-
siębiorcy rozmyślnie ociągają się z wy-
kończeniem, użyje Naczelna Rada Lu-
dowa przymusu.

Dzisiaj waga się losy Polski.

Przedmiotem obrad dzisiejszej kon-
ferencji, mającej się zebrać o godz. 11
przedpołudniem, będzie problem polski.
Rządy koalicji otrzymały doniesienia,
o marszu czerwonej gwardji na War-
szawę. Interwencja mocarstw koalicji w
tych warunkach jest możliwa o tyle
że mocarstwa te dostarczą Polsce ma-

teryału wojennego, amunicji i zaopat-
rzenia.

W piątek lub sobotę odbędzie się
pełne posiedzenie konferencji pokojo-
wej, na którym prezydent Wilson przed-
stawi projekt ligi narodów.

Mapa Polski.

„N. W. Journal“ donosi z Zurychu:
Korespondent paryski „Neue Zuercher
Zeitung“ donosi, że prezes Komitetu
Narodowego w Paryżu przedłożył sje-
rom francuskim mapę Polski. Wedle
tej mapy Polska ma obejmować 450.000
km, kwadratowych z 38 milionami lu-
dności. Polska żąda dla siebie Grodna,
Wilna, Mińska. Od Mińska przebiega-
łaby granica na zachód od Kijowa.
Wołyń i Podole miałyby przyspaść
Ukrainie, Rusini, którzy zostaną wcie-
leni do Polski, mają otrzymać pełną
gwarancję praw mniejszości. Księstwo
Cieszyńskie przyspaść ma Polsce w po-
rozumieniu z Czechami. Niemcy mu-
szą odstąpić Polsce Górny Śląsk wraz
z Opolem, a dalej oprócz prowincji
poznajskiej, także i Gdańsk. Powiat
rządowy olsztyński, tudzież litewskie
Mazury mają także przyspaść Polsce.
Królewiec ma być niezawisłą republiką,
połączoną gospodarczo z Polską.

Zwycięstwo żywiółów umiarkowa- nych w Niemczech.

Wynik wyborów do konstytuandy nie-
mieckiej nie jest w tej chwili znany
jeszcze w konkretnych cyfrach. Już
dzisiaj jest jednakże wiadomem, że
większość głosów pozyskali kandydaci
stronnictw umiarkowanych, przyczem
bezwzględna większość (około 55 pro-
cent) uzyskały stronnictwa t. zw.
mieszczkańskie.

W sposób najbardziej zwarty wystą-
pili umiarkowani socjaliści t. zw.
większości, którzy zdobywszy około 45
procent mandatów (około 170 miejsc),
są w chwili obecnej najsilniejszym
stronnictwem politycznym w Niemczech.

Wedle doniesienia wiedeńskiego
„Abend“ z Berlina ostatecznego obli-
czenia wyniku wyborów należy oczeki-
wać w ciągu kilkunastu godzin. Głoso-
wało w Niemczech około 40 milionów
wyborców, w tem 20 milionów kobiet.

Wobec przewagi uzyskanej przez
ugrupowania mieszczańskie, oczekiwać
należy wyboru prezydenta Rzeczypospo-
litej niemieckiej z ich łona. Wymienia-
ją na to stanowisko D-ra Fryderyka
Naumanna.

O ochronie lokatorów.

Urzędowy „Monitor Polski“ ogłosił
dekret o ochronie lokatorów i zapobie-
ganiu brakowi mieszkań. Według tego
dekretu w miastach i osadach Króle-
stwa kongresowego za normę dla okre-
ślenia wysokości komornego przyjmuje
się cenę mieszkań w czerwcu 1914 r.
Dla Warszawy, Łodzi, Zgierza i Pabja-
nic cena mieszkań 1 i 2-pokojowych
podlega obniżce o 20 proc., dla 3 — 4
pokojowych o 10 proc. w stosunku do
powyżej wskazanej normy. Wysokość
komornego za mieszkania pięciopokoj-
owe i większe w pomienionych miastach
i za wszystkie wogóle mieszkania w in-
nych miastach i osadach Królestwa kon-
gresowego nie może przekraczać komor-
nego, pobieranego za te lokale w czer-
cu 1914 r. W żadnym wypadku nie
może nastąpić podwyższenie komornego
ponad cenę, pobieraną w grudniu 1918
r. Przy obliczaniu liczby pokoiów nie
są brane w rachubę alkowy, przedpoko-
je i kuchnie. Cenę komornego określona
w walucie rublowej oblicza się w sto-
sunku 100 rb. — 216 mk. — 250 kor.

Wolny wypiek chleba.

Wobec zagrażającego mieszkańcom
m. Radomia braku chleba, który w
chwili obecnej stanowi główny pokarm
szerokich warst ludności, oraz dla tym-
czasowego uregulowania sprawy wypieku
chleba, Komisarz Ludowy w porozumie-
niu z Inspektorem okręgowym, postau-
wił zezwolić od dnia dzisiejszego tytu-
łem próby, na wolny wypiek chleba
w mieście Radomiu.

Dowóz chleba do miasta Radomia
jest zupełnie wolny i niepodlega żadnym
ograniczeniom.

Z dniem dzisiejszym będą zaniechane

wszelkie rekwizycje względnie konfiskaty
dowozonego chleba.

Cena chleba razowego nie może jed-
nak pod żadnym warunkiem być wyż-
szą, jak 90 hal. za funt.

Osoby żądające lub pobierające za
chleb cenę wyższą ponad oznaczoną,
będą pociągane do surowej odpowie-
dzialności i po myśli dekretu wydanego
ostatnio przez Ministerstwo Aprowizacji
(Wydział Walki z Lichwą) karane, jako
paskarze i spekulanci więzieniem do
3-ch miesięcy.

Jednocześnie podaje się do wiadomo-
ści publicznej, że wedle doniesienia o-
trzymanego z Ministerstwa Aprowizacji
zakupiono pięć tysięcy czterysta wago-
nów amerykańskiej mąki, które są już
w drodze do Polski i nadejście pierw-
szego transportu tejże, spodziewane jest
w tych dniach.

Radom, dnia 22 stycznia 1919 roku.
Inspektor Okręgowy
K. Normark.

Komisarz Ludowy
M. Bilek.

Sprawozdanie z wiecu „Zjednoczenia Polek“.

Z powodów od nas niezależnych do-
piero teraz, z opóźnieniem, możemy
podać sprawozdanie z wiecu „Zjednocze-
nia Polek“.

W sali Resursy Rzemieśniczej dnia
13 I 1919 r. odbył się wiec przedwy-
borczy kobiet. Urządzony staraniem
„Zjednoczenia Polek“.

W przepelnionej po brzegi sali, roz-
poczęto zebranie o g. 8 i pół wieczorem
zagajaniem p. Zarembiny która nawią-
żując chwilę obecna do hasła podję-
tych przez „Zjednoczenie“ przy zawią-
zywaniu stowarzyszenia, wyraża nadzieję
że i obecne zebranie jak też i tok
prowadzonych dyskusji nie odchyli się
ani na chwilę od zasadniczych postula-
tów „Zjednoczenia“ — postulatów któ-
rych strzedz winna każda kobieta Pol-
ka, a któremi są: jedność i zgoda.

Na przewodniczącą wiecu proponuje
p. Słomińska, na asesorki pp. Wanow-
ska i Silnicka.

Przewodnicząca otwierając posiedze-
nie prosi o bezwzględny spokój i ko-
lejne zapisywanie się do głosu przy
dyskusji, zaczem prosi specjalnie spro-
wadzoną z Warszawy prelegentkę p.
Janinę Kazimirską aby zaczęła swój
referat.

Prelegentka w obszernym swym i
pięknym referacie podkreśla ważność
obecnej chwili w której skupiać się
winni wszyscy do wspólnej pracy przy
odbudowie Ojczyzny.

Zaznacza że reformy jakie czekają
państwo Polskie, nie mogą się odbyć
bez udziału kobiety. Tutaj przesuw-
a prelegentka przed oczami słuchaczy
obraz pracy niewieściej w Polsce od
najdawniejszych lat, aż do chwili obec-
nej. Chwila obecna przedstawia jednak
trudności ogromne, wobec piętrzących
się zawikłań politycznych i niesnasek
partyjnych.

Winę przypisuje referentka jednej
partji, która jedynie swe dobro mając
na celu, pragnie sprawować rządy w
kraju. Tutaj ta kobieta wykazać mo-
że swą siłę i wytrwałość, której dowo-
dy składała we wszystkich swych pra-
cach, a zwłaszcza w pracy pedagogicz-
nej. Wyliczając z kolei działalność ko-
biet Polek na wszystkich dotychczas-
wych placówkach społecznych, prelegent-
ka nawołuje do wspólnej jednolitej i
wyteżonej pracy, i wyraża głęboką
wiarę, że zdołają one wkońcu pokonać
wszystkie trudności krajowe jak też i
swe osobiste i stworzą w Polsce kró-
lestwo pokoju i szczęścia.

Pomimo okłasków które po skończo-
nym referacie, zasłużenie zebrała pre-
legentka, garść otumanionych kobiet
pod przewodnictwem jednej z socja-
listek radomskich, swemi wykrzyknika-
mi w czasie przemówienia, pragnęła
przemówieniu przeszkodzić. Dzięki te-
mu, że większość słuchaczek była od
miennego zdania, udało się zażegnać
wszelkie nieporozumienia i wiec wdalszym
ciągu odbył się we wzorowym porządku.
Z kolei przemawiał p. Wigura, który
w pięknej i entuzjastycznej formie, na-
wołuje kobiety do solidarnego przystą-
pienia do urny wyborczej ostrzegając
przed niebezpieczeństwem zorganizowa-
nego podjęcia akcji wyborczej żydow-
skiej. Zaznacza również, że sprawę

Nowości

- D-r Szaff — Epidemiczne śnięcie zarybku w
prasadach 90 f.
Siedlecki Wyśpiański — cechy i elementy jego
twórczości Mk. 10.
Ka, Głoch Kazania wygłoszone w latach wojny
w kościele ewangelicko-augsturakim w War-
szawie Mk. 2,25.
Sztolman — Lwiectwo — podręcznik dla szkół
leśnych i rolniczych Mk. 13,20.
Czy pragniesz zostać inżynierem mechanikiem? —
Mk. 6.
Młynarski — Zasady filozofji społecznej Mk. 6,65.
Sadkowski — Nasse przyszłe drogi wodne Mk. 22.
Janowski — Prawidłowa nazwa tonów serca oraz
jego szmerów ograniczonych i czynnościowych
Mk. 4,40.
Szumilo — Gruźlica krtani, gardła i nosa w świe-
tle własnych spostrzeżeń Mk. 3,30.
Papieski — Emigracja i kolonizacja oraz zada-
nia polskiej polityki emigracyjnej Mk. 6,60.
Erbrich — Związania tchawicy i oskrzeli głów-
nych Mk. 8,80.
Abramowski — Poemat śmierci Mk. 4,40.
Maryski — Nauka i sztuka wywaszczania za-
mierzania rolne Mk. 3,30.
O Szkołę Polską — protokół zjazdu delegatów
Stowarzyszeń nauczycieli z Królestwa, Po-
znajskiego i Galicji.
Brodowski — Kaczkowski — Zbiór ustaw włóściań-
skich obowiązujących w Królestwie Polskiem
Mk. 20.
Krogulce — Stróż Walenty w Moskwie Mk. 7,20.
Kaczkowski — Konfiskaty na sieniach polskich
pod zaborem rosyjskim po powstaniach roku
1831 i 1863 Mk. 22.
Borowiecka — Zadania arytmetyczne w zakresie
liczby całkowitej Mk. 4,40.
Czekanowski — Stosunki narodowościowo-wyzna-
niowe na Litwie i Ruś Mk. 25,40.
Włodek — Bolesław Prus — zarys społeczno-lite-
racki Mk. 11.
Krotowski — Opowiadania z dziejów powszech-
nych Mk. 3.
Pielgnowanie kopyt u zrebziat Mk. 4,40.
Świętochowski — Ustrój władz górniczych w Kró-
lestwie Polskim, Rosji, Niemczech, Austrii,
Francji i innych państwach Mk. 3,30.
Nauka Polska — jej potrzeby organizacja i roz-
wój Mk. 10,50.
Chomicz — Walka z kłęką ogniową Mk. 3,30.
Kaden — Myśli Mk. 6,60.

Do nabycia w księgarni

Edward Suehański, Radom.

równouprawnienia kobiet, sejm przepro-
wadzi napewno.

Zebranie kończy p. Gombrowicz
przemówieniem, w którym objaśniając
technikę wyborów, nawołuje wszystkie
kobiety Polki do głosowania na listy
narodowe, podkreślając w pięknych i
gorących słowach, wielkowie zasługi ko-
biet w Polsce, oraz zwracając się do
obecnych z całym przeświadczeniem że
te dzisiejsze córy dawnych Polek pa-
trjotek, nie zawiodą oczekiwaniami Naró-
du i same pomogą mężczyźnie do
dźwignięcia go i odbudowy.

Przewodnicząca wzywa do dyskusji
a następnie odczytuje szereg rezolucji
do przedyskutowania przez zebranie.
Rezolucje brzmią następująco: 1) Za-
damy aby Polska Zjednoczona, miała
rząd narodowy, składający się z przed-
stawicieli wszystkich dzielnic. 2) Ża-
damy powszechnego nauczania, oparte-
go na zasadach katolickich, przy tolerancji
innych wyznań. 3) Żadamy, aby Gdańsk
należał niepodzielnie do Polski. 4) Za-
damy posłania natychmiastowych po-
siłków dla zagrożonego Lwowa, Wilna,
i Kresów naszych wschodnich, w tym
celu żadamy poboru do wojska, do
którego damy naszych mężów, synów,
braci i narzeczonych, aby ten naj-
świętszy obowiązek obrony granic na-
szych spełnić mogli. 5) Żadamy uru-
chomienia fabryk, zapewnienia pracy
bezroboczym, obniżenia cen produktów
żywnościowych i stwierdzamy, że nie
podnoszenie sztuczne wynagrodzenia za
pracę, a tylko spełnienie tych żądań
może Ojczyznę naszą do dobrobytu do-
prowadzić. 6) Siostrzym naszym, bronią-
cym Kresów i Lwowa przesyłamy wyra-
zy hołdu i uznania. 7) Domagamy się
udziału kobiet w samorządach miej-
skich i wiejskich i równych praw w
pracy państwowo-twórczej. 8) Prze-
dewszystkiem zaś najkategoryczniej
postanawiamy jednomyślnie głosować
na blokowe listy narodowe.

Rezolucje powyższe jednomyślnie przy-
jęto na czem też wiec się zakończył.

Przed rozejściem się odśpiewano
chorem „Rotę“ Konopnickiej.

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

Z listów do Redakcji.*Szanowny Panie Redaktorze!*

Ponieważ dochodzą mnie wiadomości, że stronnictwo ludowe Thuguttowców nadużywa mojego nazwiska, podając mnie jako rzekomo należącego do ich partji, niniejszem uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie w swoim poczytnym piśmie mojego energicznego protestu przeciwko tego rodzaju szantażowi politycznemu. Do Thuguttowców nigdy nie należałem i nie należę.

Ks. B. Sztobryn
proboszcz parafji Wierzbnik.
Wierzbnik, d. 18 | I 1919 r.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy Sz. Prenumeratorów o odnowienie prenumeraty na kwartał bieżący, celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu dziennika. — Prenumeratorom zamiejscowym, którzy do dn. 31 b. m. nie uregulują prenumeraty zaległej i bieżącej, wstrzymamy od tej daty wysyłkę „Głosu Radomskiego”. Pieniądze można przesyłać pocztą, listem pieniężnym.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Nawrócenie św. Pawła.
Jutro: Polikarpa.
Wschód słońca o godzinie 7.57. Zachód o godzinie 4.27.

Radom, 24 stycznia.

= Milicja Powiatowa. W czwartek 16 b. m. komisja kwalifikacyjna złożona z przedstawicieli okręgu wojskowego, rady miejskiej, prokuratury, sądu okręgowego i sędziów śledczych dokonała kwalifikacji z pośród 380 zgłoszonych kandydatów do milicji powiatowej. Po szczegółowych egzaminach zakwalifikowano komplet około 120 osób, dla których we wtorek rozpoczęły się kursa obznajmujące z zasadami prawa i przepisów budowlanych, akcyzy i t. p. Miejmy nadzieję, że w ten sposób przygotowana milicja będzie szanowała zasady

prawa więcej, jak to dotąd czynią członkowie milicji ludowej.

= Wisc. W środę i czwartek odbywały się w sali dawnego gimnazjum, na Wale, zebrania przedwyborcze Narodowego Komitetu Wyborczego. Na obydwie te zebrania, pomimo, że były zamknięte i tylko za zaproszeniami, wtargnęli socjaliści i krzykiem, hałasem i groźbą, przeszkadzali toczącym się obradom. W czwartek jednemu z księży rozcięto nożem palto od góry do dołu. W ten sposób pejmują socjaliści wolność słowa. Zobaczmy czy drogą tą dopną swego celu.

= Zajście na placu Rajtszull. W dn. 22 b. m. około g. 7 wieczorem, kilku funkcjonariuszów Milicji Ludowej prowadzili dwóch aresztowanych, a mianowicie Ieka Melchiora, elektrotechnika z zawodu i Edwarda Jagiełłę mieszkańca Radomia. Przechodząc koło hal targowych wyżej wspomniani wyrwali się milicjantom i poczęli uciekać. Milicjanci dali do uciekających szereg strzałów, które trupem położyły Ieka Melchiora i ciężko ranily Edwarda Jagiełłę. Obydwóch przewieziono dorożką do szpitala św. Kazimierza. Jak się okazuje aresztowani byli podejrzani o szpiegostwo i kradzieże.

= 100 koron za kwartę masła. W dn. 23 b. m., jak naoczni świadkowie opowiadają, jedna z przekupek na targu zażądała 100 kor. za kwartę masła. Czy w danym wypadku pociągnęła przekupkę do odpowiedzialności — nie wiemy, przypominamy jednak ludności, że w podobnych razach obowiązkiem każdego jest sinterpelować najbliższego milicjanta, aby wyzyskiwacza od razu na miejscu pochwycić i pociągnąć do odpowiedzialności.

= Pseudo — mąka. Chleb wydany ludności w dniu 22 b. m. był robiony z tak złej mąki, iż wiele osób zmuszonych było krwawo niemal zdobyty kawałek chleba wyrzucić, jako rzecz nie tylko niezdatną do użytku, ale nawet szkodliwą dla zdrowia. Mąkę tą oglądaliśmy i stwierdzamy, że rzeczywiście było to coś, co trudno nawet dosłownie określić — mieszanina otrąb, plew i innych nieczystych domieszek.

Na szczęście chleb wydany w dniu 24 b. m. był już znacznie lepszy, co daje pewną rękojmię, że na przyszłość będzie gatunek jego znów takim, jakim był przed zatargiem z czeladzią piekarską.

OGŁOSZENIE.

Dla Milicji Ludowej powiatu Radomskiego potrzeba 500 kompletów bielizny. Dostawcy zechcą złożyć swe oferty, w których trzeba wskazać cenę i termin dostawy. Miejsce składania ofert gmach Komisariatu, pokój № 6 — b. do dnia 30/I 1919. Radom, dnia 17 stycznia 1919. 1631—3 Komisariat Ludowy.

Laboratorium Chemiczno-Bakterjologiczne

D-ra med. S. Pomeraniec i Prow. Farm. Fabickiego, przyjmuje badania krwi na syfilis (odezyn Wassermana), na tyfus brzuszny i płamisty (odezyn Widala i Weill-Feliksa), płwociny, moczu, kału, soku żołądkowego.

Chemiczno-bakterjologiczne badania wody do picia, produktów spożywczych i inne. 1608—17

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Wł. KARCZEWSKI Radom Plac 3 Maja № 5.

Zbyteczne rzeczy jakie w każdym niemal mieszkaniu nieprodukcyjnie miejsce zajmują przy obecnych wysokich cenach Można sprzedać najdrożej i zamienić na gotówkę oddając do komisowej sprzedaży wszelkiego rodzaju garderobe, meble, biżuterie, obrazy, książki, przedmioty domowego i osobistego użytku. Potrzebny gajowy obeznany z budową szkółek oraz zdolny rybak. Biuro pośredniczy w kupnie i sprzedaży domów, majątków i dzierżaw. 1333—13

MŁOCARNIE RĘCZNE, KIERATOWE i PAROWE.**MŁYNKI do czyszczenia zboża, SIECZKARNIE**

tudzież wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze poleca do natychmiastowej dostawy

SYNDYKAT ROLNICZY w Krakowie.

№ 1547—5.

MŁYNKI do czyszczenia zboża.

Tryery, Sortowniki i Płuczki do ziemniaków, tudzież wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze

POLECA:

Syndykat Rolniczy w Krakowie.

№ 1548—5.

Masła, śmietany i mleka dostaw w każdej ilości

poszukuje

Dom Handlowo-Komisowy

S. Bielński i S-ka — Łódź

ul. Aleje Kościuszki 17.

1454—0

Tektóre smołowcowa Smołowiec

Cement

Wapno

Gwoździe

poleca:

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

APARATY do bielienia, terowania dachów i dezynfekcji.

MASZYNY i kompletne urządzenia: Tartaków, Młynów, Cegielń, Gorzeln, Browarów itp.

MASZYNY i narzędzia rolnicze. OLIVY i SMARY maszynowe. PASY popędowe parciane (konopne) impregnowane.

MOTORY popędowe: parowe, benzynowe, ropne, gazowe, przewożne i stałe.

PŁYTY do uszczelnień: gumowe, grafitowane i asbest.

PIŁY gatrowe, taśmowe, dla cylindrowe, ciesielskie, leśne itp.

Przyrządy dla Straży pożarnych. Pędnie, przeniesienia siły.

Przyrządy udźwigowe.

POMPY dla wszelkich zastosowań. PRZYBORY instalacyjne dla światła elektrycznego.

WAGI we wszystkich wielkościach i dla wszelkich zastosowań.

Wszelkie artykuły techniczne, materiały budowlane, projekta plany i kosztorysy, obliczenia rentowności na żądanie.

Biuro techniczne

BOLESŁAWA DE DARLKE

w Krakowie ul. Siemiradzkiego 35.
FILJA: Jarosław ul. Dra. Dietziusa 3.

Biuralistka biegle pisząca na maszynie potrzebna zaraz do Instytucji Państwowej w okręgu radomskim. Oferty i zgłoszenia Marjańska 15A strót wakaże. 1630—1

Benzyne, smary

dla pługów motorów i maszyn rolniczych

poleca

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

Tow. Akc. w Krakowie

ul. Sławkowska 1, Oddział maszyn rolniczych.

№ 1577—3.

Wyrób mydła

pierwszego gatunku, № 1.

— Sprzedaż hurtowa i detaliczna. —

Po cenach umiarkowanych.

JANA CZARNOTY

Radom, Lubelska № 9. 1501—13

Ulica Warszawska № 3 w podwórzu

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dnia 21 stycznia wieczorem w przejeździe s Radomia do Skaryszka zgubiono portfel czarny duży cezarowy, zawierający rb. 180 i kor. 88 — uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie do Administracji „Głosu Radomskiego”. 1632—2

Oprowadam maszynę do pisania Skaryszawska 17—5. 1573—4